

Do zadań tych był o. Ryłło doskonale przygotowany historycznie, jego erudycja i orientacja archeologiczna zaś godne uwagi i podkreślenia. Widać to choćby na przykładzie jego raportu z pobytu na wyspie File, już u wrót Sudanu (por. s. 101). Niestety, stan zdrowia nie pozwolił mu już na bliższe zapoznanie się z zabytkami, o których wspomina⁴. Powołanie o. Ryłły na członka papieskiej Akademii Archeologicznej oraz paryskiego Towarzystwa Orientalistycznego nie było więc tylko kurtuazyjnym gestem. Na wyróżnienia te zasłużył on swą wszechstronną działalnością, znajomością wschodnich języków, zainteresowaniami i erudycją. Jak wynika z przytoczonych wyżej przykładów, posiadał o. Ryłło ugruntowane zainteresowania orientalistyczne i archeologiczne, utrzymywał też kontakty ze znakomitościami ówczesnego świata nauki (na temat znajomości z wybitnym poliglotą kardynałem Giuseppe Mezzofanti, por. s. 81). Obraz ten uzupełnić należy informacją wskazującą na jego kontakty z wybitnym egiptologiem niemieckim Karlem Richardem Lepsiusem (1810—1884)⁵. W jego bogatym zbiorze kopii starożytnych inskrypcji⁶ znajdują się także odciski dwóch tekstów z terenu Syrii, które Lepsius otrzymał od o. Ryłły⁷.

Podsumowując, należy raz jeszcze stwierdzić, że czytelnik otrzymał rzetelną i ciekawie napisaną biografię wybitnej postaci, której działalność i zasługi nadal nie są znane zbyt powszechnie, a ze wszech miar zasługuje ona na spopularyzowanie. Jak słusznie stwierdza w *Postowiu* autor: „Mimo popularnego charakteru biografii nie stosowano w niej beletryzacji. Prawdziwa, udokumentowana zachowanymi materiałami historia życia o. Ryłły jest tak ciekawa, że nie wymaga uatrakcyjnienia przez ozdabianie jej beletrystyczną fikcją”.

Kraków

JOACHIM ŚLIWA

KS. KAZIMIERZ BUKOWSKI, *Słownik polskich świętych*, Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków 1995, ss. 360.

Autor znany jest z licznych publikacji z dziedziny religioznawstwa i filozofii miłości w nurcie augustyńskim. Największy rozgłos przyniosły mu książki dydaktyczno-światopoglądowe, które były wielokrotnie wznowiane: *W co wierzę? Jak żyć?* (z ks. J. Tischnerem) oraz *Biblia a literatura polska* (3 wydania).

Pisząc *Słownik polskich świętych* postawił sobie ambitne cele. Po pierwsze, w jednej publikacji chciał przedstawić sylwetki 50 polskich świętych i błogosławionych oraz 90 kandydatów na ołtarze. Pośród tych

⁴ Do tego miejsca dotarł w swej egipskiej podróży także Juliusz Słowacki.

⁵ Por. W. R. Dawson, E. P. Uphill, *Who Was Who in Egyptology*, Londyn² 1972, s. 173—175 oraz E. Freier, S. Grunert, *Eine Reise durch Ägypten*, Berlin 1984.

⁶ Były to tzw. abklacze sporządzane na mokro z grubej, specjalnej bibuły. Oprócz materiałów pochodzących z własnej ekspedycji Lepsius do Egiptu (1842—1845) znalazły się tu także odciski tekstów, które otrzymał on od swych przyjaciół oraz jako redaktor „Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde”, którego wydawcą był od 1864 r.

⁷ Por. S. Köpstein, *Das Abklatscharchiv beim Wörterbuch der ägyptischen Sprache*. Teil 1, *Mitteilungen aus der Arbeit am Wörterbuch der ägyptischen Sprache* 3, Berlin 1994, s. 14 (odciski nr 2222 i 2223).

ostatnich są wszyscy najgłośniejsi, o których od lat się mówi, że żyli i narodzili się dla nieba w opinii świętości. Po wtóre, przy każdej postaci Czytelnik spogląda na podobiznę bohatera, w zdecydowanej większości kolorową, co podnosi atrakcyjność książki. Okrasą książki są reprodukcje polichromowanych rzeźb Józefa Wrony z Tokarni k. Myślenic, zdobywcy I nagrody na ogólnopolskim konkursie „Polscy święci” (Lublin 1991). Prace Wrony były wystawiane w wielu krajach Europy. Etnografowie z prof. Reinfussem na czele bardzo wysoko oceniają dorobek Wrony.

Po trzecie, autor nie zadowolą się związłym biogramem bohatera i podaniem szczegółowej bibliografii, jak to czynią H. Fross i F. Sowa w swej pracy pt. *Twoje imię*. Ks. Bukowski prezentuje jedną lub kilka cech osoby świątobliwej, zamieszcza świadectwa o niej, przybliży złote myśli bohatera, gdzie zaś jest to możliwe, cytuje fragment pieśni lub wiersza o nim. Gdzieindziej podaje oryginalną modlitwę bohatera lub modlitwę odautorską, w której niejako reasumuje dzieło życia świętego. Widać, że zależy mu bardzo na tym, aby bohater ożył w świadomości Czytelnika. Aby doń przemówił i wręcz porwał go ku Bogu i w stronę świętości.

Po czwarte, książka dedykowana jest Ojcu św. Janowi Pawłowi II w 75-lecie urodzin i 17-lecie pontyfikatu, w podzięce za jego trud kanonizacji i beatyfikacji 22 naszych rodaków. Wzorem średniowiecznych *Biblia pauperum* piękna okładka pokazuje Jana Pawła II w otoczeniu wyniesionych na ołtarze przezeń rodaków.

Wydaje się, że *Słownik polskich świętych* spełnia nie tylko funkcję informacyjną. Nie tylko stanowi piękne dzieło sztuki edytorskiej. Przede wszystkim jest mądrą, niezwykle ciekawą książką do czytania i medytacji dla szerokich rzesz odbiorców. Mimo albumowej ceny kupowany jest jako prezent z okazji I Komunii, bierzmowania, chrztu czy ślubu, nie mówiąc już o upominku imiennym.

Warto dodać, że duszpasterze — tak zawsze poszukujący tzw. przykłałów do kazań i katechezy — mogą pełnymi garściami korzystać z tej książki.

Kraków

KS. PAWEŁ KOWAL

UWAGA PRENUMERATORZY

Prenumerata kwartalnika

RUCH BIBLIJNY I LITURGICZNY

za rok 1995 wynosić będzie:

roczna 10 zł (100.000 zł)

półroczna 5 zł (50.000 zł)

Uprzejmie prosimy o dokonywanie prenumeraty na konto
Redakcji

(Kraków PKO nr 35510-24660-36)